GAZETA KRAKOWSKA

Nro 40.

Z KRAKOWA DNIA 19 MAIA 1819. ROKU WE SRODĘ

Z Warszawy d. 11 Maia.

Wyciąg z rozprawy odpowiedniey na zadanie Towarzystwa Królew: Warszaw. Przyiacioł Nauk względem oświecenia ludu Polskiego, czytaney na posiedzeniu publicznem d. 3 Maia 1819 przez X. Edwarda Czarneckiego Sekretarza Towarzystwa.

"Nie masz w rządney społeczności chwalebnieyszey przysługi nad poświęcanie własney pracy dobru, z którego wielu może korzystać. Taką powoduiąc się uwagą w działaniach swoich Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyiaciół Nauk, wierne pierwiastkowemu zamiarowi swoiemu, ogłosiło na posiedzeniu publicznem w dniu 30 Kwietnia 1814 roku. Zapytanie w następuiącey osnowie: „ Towarzystwo wyznacza nagrodę medalu złotego wartości 50 czerwonych złotych Pisarzowi, który naydokładnieyszą poda instrukcyią ułożoną w sposobie naystosownieyszym do poięcia ludu, maiącą za cel oświecić mieszkańców kraiu naszego w tem, czego się strzedz, i co czynić we wszelkich względach maią dla zapobieżenia uszkodzeniu zdrowia i życia. „

Od czasu ogłoszenia zapytania aż do roku 1818 Towarzystwo trzy pisma odpowiednie na to odebrało: o których zdanie ogłosił w krótkiey treści Nayszanownieyszy nasz Prezes w zagaieniu swoiem na posiedzeniu publicznem dnia 12 Stycznia 1816 roku odbytem. Powtorzone zapytanie w tak ważnym przedmiocie skłoniło iednego Przyiaciela ludu do podania pod sąd Towarzystwa obszerney rozprawy z przyłączonym do niey napisem: " Z obięciem iest to samo, co z oczami: tym pewna ilość światła iest potrzebna. Cokolwiek iest nad tę, sprawia raczey pomrokę i ciemność. „ Pismo to ściśle roztrząsało Towarzystwo, a przekonawszy się o iego gruntowności, iż zamiarowi ogłoszonemu zupełnie odpowiada, godnem nagrody publiczney uznawszy, treść tey pracy przez usta moie Szanowney Publiczności na posiedzeniu dzisieyszem podaie.

Pisarz rozprawy będącey przedmiotem naszey uwagi w samym wstępie dzieła swoiego kreśli obraz stanu wieśniaka w Polskim narodzie, okazuiąc w krótko-

ści, co oddawna wpływ miało na ciągłą nędzę i okropne iego poniżenie. Gdy rozmaite czasów dzisieyszych polityczne odmiany wskazały rządcom potrzebę ulepszenia losu osób uprawie roli oddanych, włościanin kraiu naszego iest w prawdzie wzięty pod opiekę rządową, lecz potrzebuie ieszcze wskazania pomocy, których trzymaiąc się w codziennem swoiem pożyciu, sam mógłby się przykładać naybliżey do dobra i szczęścia własnego. Chcąc autor w tym względzie sprawić pożytek, śledzi kroki wszystkie wieśniaka, zacząwszy od kolebki aż do zgrzybiałey iego starości i wytyka wszystko, cokolwiek w sposobie iego życia iest nagannem, a razem stosowną daie naukę, iakby można było rozmaitym niedogodnościom w pożyciu wieśniaka zaradzić. Rzecz całą wykłada w sześciu rozdziałach, których materyie, porządkiem w krótkiey treści wystawię.

W pierwszym rozdziale mówi o mieszkaniach, w których powszechnie ludzie większą część życia swoiego przepędzaią, i sądzi, że nie może bydź rzeczą oboiętną dla zdrowia włościan, gdzie, z czego i iakim sposobem takowe ich mieszkania są zbudowane. Nim przystąpił do użytecznych w tym celu rad i uwag, wystawia naynędznieysze położenie wieśniaków w ich mieszkaniach, iakich powszechnie w naszym kraiu używaią. Domek bardzo nikczemny, w złem mieyscu stoiący, z niedogodnego postawiony materyiału, izbę maiący iednę ze szczupłą komorką, z małemi okienkami, bez podłogi, z pułapem źle ułożonym, iest przytułkiem gospodarza z liczną familiią, czeladką, a często nawet z domowemi zwierzętami. W tak nikczemnem i ciasnem mieszkaniu pospolicie wszelkie gospodarskie ułatwiaią się zatrudnienia, kwasi się kapusta i buraki, pokarm utrzymuie się dla niektórych zwierząt, pierze się i suszy bielizna, leży przyciśniona łożną chorobą osoba, przesusza się deszczem przemoczone odzienie. To wszystko powiększaiac mnogość szkodliwych wyziewów niezmierny na zdrowie ludzi wpływ maiących, staie się przyczyną różnych słabości między pospólstwem. Dla zachowania więc ludu od tak widocznych i licznych szkodliwości zdrowiu ludzkiemu radzi, aby mieysca na domy obierane były na wzgórku lub otwartey równinie, w bliskości zdrowey wody, i gdzieby wylewy rzek zaszkodzić nie mogły. Mieysca te maią bydź położone między wschodem i południem: a same mieszkania postawione bydź powinny z dobrego materyiału, bądź cegły, bądź drzewa suchego, wzniesione na podwalinach, dobremi drzwiami i niemałemi oknami opatrzone; składać się maią dla zdrowia i wygody mieszkańców z gospodarskiey izby, izdebki dla czeladzi, komorki na schowanie potrzebnych sprzętów i kuchenki. Nareszcie okazuie potrzebę starania się o zdrowe w mieszkaniach powietrze przez zachowanie należytego ochędostwa, nie tylko w samym domu, ale nawet w całym iego obrębie, usuwaiąc wszelkie przyczyny, któreby się do psucia powietrza w iakimkolwiek względzie przyczyniały.

Dawszy potrzebne co do mieszkania rady i przestrogi, uczy w drugim rozdziale iak niewiasty ciężarne w swoim stanie zachowywać się powinny, aby płod w dobrem zdrowiu na świat wydały. Przyta-

cza wszelkie konieczne ostrożności w czasie rodzenia i połogu dla uniknienia rozmaitych szkodliwych wypadków. Przestrzega mężów, aby uciążliwemi nie byli dla żon swoich przez wzgląd na stan ich przykry, kiedy płód swóy pielęgnuią i staraią się o iego wzmocnienie i utrzymanie.

W trzecim rozdziale trudni się podaniem przepisów do wychowania dzieci od momentu ich urodzenia się aż do nabrania przez nich sił do prac pomnieyszych. Gani sprawiedliwie zwyczay kołysania dzieci i powiiania, które to sposoby pielęgnowania dzieci często słabości ich nabawiaią i szkodliwych skutków staią się przyczyną. Wskazuie sposoby, karmienia dzięcięcia na przypadek: "ieżeli przy piersiach nie może bydź chowanem." Przytem wymienia szkodliwe skutki, iakie nastąpić mogą ze sztucznie sporządzonego i przez rozmaite usta żutego dla dzieci pokarmu. Zaleca iak naymocniey przestrzeganie około dzieci ochędostwa i ostrożność w leczeniu, gdy się wyrzuty 's-kowe na głowie lub na ciele pokażą. Przywodząc różne przestrogi rodzicom dla zachowania ich dzieci przy zdrowiu i życiu, wystawia im szkodliwe skutki, iakie zwyczaynie następuią, gdy rodzice karać w gniewie dzieci swoie zwykli. Uniesieni albowiem gniewem biią ie pięścią między plecy, w piersi, głowę i twarz, a często narzędziami, któremi dzieci skaleczyć, zdrowie odebrać lub zawczesną śmierć sprawić im mogą. Przebiega między dziećmi rozmaite ich zabawy i okazuie z doświadczenia, ile takowe smutnych wypadków za sobą prowadzą. A ztąd wnosi, iak na wszelkie dziecinne rozrywki i zabawy rodzice bacznemi bydź powinni. Nakoniec żąda słusznie po rodzicach, aby dzieci swoich, gdy te podrosną, ciężką pracą zbytecznie nie obciążali. Zbyteczne albowiem natężenie sił iest bardzo szkodliwe nawet dla osób dorosłych. Unikną pewnie tego obciążania swoich dzieci ciężką pracą, gdy wszelkie roboty porządnie i w czasie swoim odbywać będą. A co się u pilnego, rządnego i trzeźwego gospodarza tak chwalebnie dziać zwykło, który dobrem swoiey żony i dzieci szczerze iest zaięty.

Użyteczne przepisy zawieraią się w rozdziale czwartym względem pokarmów i napoiów, które są w zwyczaynem między ludem używaniu. Zastanawia się autor naprzód nad chlebem, który z dobrey mąki zrobiony, dobrze wypieczony i ochłodzony należycie, iest bardzo posilnym dla ludu pokarmem. Przywodzi skutki szkodliwe, iakie w ciele ludzkiem chleb ze złego zboża sprawuie, oraz podaie sposoby odięcia szkodliwości zbożu porosłemu, którego czasem z konieczney potrzeby musiemy na chleb używać. Przestrzega, aby się chronić używania pokarmów mocno ieszcze ogniem przeiętych, iakiegokolwiek będą rodzaiu, wymieniaiąc słabości, iakie ztąd między ludźmi pochodzą. Mówiąc o ogrodowinach, radzi, aby dobrze gotowane i okraszone były dla stania się korzystnemi ciału ludzkiemu. Co do używania mięsa, to ma bydź z bydła zdrowego, świeże, dobrze nasolone, ugotowane lub upieczone iak należy. Mięso zaś z chorego bydła używane do iedzenia, często wiele chorob, a nawet morowe powietrze sprawiało. Uczy tedy lud znaków, po których poznać można, czy zdro-

we iest bydlę przeznaczone na zabicie dla pokarmu ludzkiego. Zwracaiąc uwagę na sól i okrasę, iako będące przyprawami pokarmów, odradza zbyteczne ich używanie, bo sól, szkorbut, a okrasy, niestrawność, zgagę i inne słabości sprawuią. Gani szczególniey starą słoninę, sadło, masło i oley, które dla swoiey starości są bardzo szkodliwe dla żołądka. Ser krowi dopóki młody, podług zdania autora, dobrym iest pokarmem, równie i mleko szczególniey słodkie, z siadłe iednak w zimnych porach roku iest niebezpiecznem do użycia. Chwali używanie owoców, lecz przestrzega, aby należycie doyrzałemi były, ieżeli za pokarm służyć maią. Względem grzybów mówi, że w ich używaniu naywiększey potrzeba ostrożności, bo omyłka w tey mierze śmierć często przynosi. A zatem, aby grzyby nie szkodziły, uczy iak zdrowe od niezdrowych można rozróżnić. Na przypadek zaś omyłki podaie sposoby, iak się po ziedzeniu szkodliwych grzybów ratować należy. Kończąc uwagi i przestrogi o pokarmach mówi, że nadużycie nawet naylepszych i nayzdrowszych szkodliwem się staie dla zdrowia, a zwłaszcza w pewne dni uroczyste lub wesołe, w których zbytek we wszystkiem ludzi prostych zaymuie

Przystąpiwszy do napoiów, wody czystey używanie szczególniey zaleca, i wymienia znaki, po których dobroć iey poznać można, aby się zdrowiu szkodliwą nie stała. Gdy zaś nie wszędzie dobrą wodę mieć można, podaie sposoby, przez iakie stać się może dobrą do użycia. Za drugi napóy ludu kładąc piwo, mówi, że iest pokrzepiaiącym napoiem, skoro dobre, i z umiarkowaniem używane. Czyni przestrogę, aby się lud wystrzegał używania piwa młodego, mętnego lub kwaskowatego, bo takowe zamiast posiłku, rozmaite choroby sprawuie. Zastanawia się nareszcie nad sposobem robienia piwa, aby to prawdziwie ku zdrowiu ludziom służyło, i wymienia różne przyprawy do piwa często mieszane, o których szkodliwości przestrzega.

Co do gorzałki, przytaczam wyrazy samego autora: „Trzeci napóy iest wasza ulubiona gorzałka, która, byle w małey i mierney ilości użytą była, dla zdrowia waszego nietylko pożyteczna, lecz nawet przy ciężkich waszych pokarmach dla lepszey strawności, a przy pracy, dla pokrzepienia sił, iest potrzebna. Lecz niestety! iakże dalekiemi iesteście w tym względzie od należytey miary. Znacie to podobno sami aż nadto, że i zdrowie i dobry byt wasz po karczmach zostawiacie na gorzałce. Wszyscy wam nieustannie tę gorzałką prawdę powtarzaią; smutnemi wypadkami, rozmaitemi chorobami dotknięci przekonywacie się o niey, a poprawić się nie chcecie! Wieleż to razy pobiwszy się, nawzaiem pokaleczyli się, a czasem pozabiiali! Wiele razy piiany z wozu upadł pod koło, lub w młynie, tartaku, browarze i innych mieyscach niebezpiecznych śmierć sobie zadał! Wiele razy z okazyi piiaństwa pożar ogniowy całe wsie zniszczył! Wieleż to co rok piianych pomarznie! Wieleż na piersi, wodną puchlinę ztąd nie choruie! Wieleż nareszcie z gorzałki nie umiera? Czemuż więc tego napoiu nadużywacie, by od niego i rozum i zdrowie tracić, a przepiwszy maiątek, życie chorowite przed

czasem zakończyć! Nie wdaię się nawet w dalsze wystawienie rzeczy, iak się przez piiaństwo Panom waszym i Rządowi narażacie, iak przez to kary ściągacie na siebie, iak żony wasze i dzieci nieszczęśliwemi czynicie....! Z tey to przyczyny naylepieyby podobno było, gdybyście picia gorzałki zupełnie zaniechali, tem bardziey, że gorzałka to ma do siebie, iż niepodobna od niey wstrzymać się, skoro kto do niey nawykuął, lecz czarodzieyskim prawie sposobem ciągnie do siebie, a zdradzieckim iadem was przeymuie, który się dopiero po niewczasie odkryć daie, kiedy pomoc wszelka daremna. Ztąd nieuleczone często suchoty, wodna puchlina, kurcz żołądka, rozmaite zapalenia, choroby oczu, utrata sił ciała i duszy, niedołężność, paraliż, apoplexyia i śmierć sama!„

W rozdziale piątym mówiąc o ubiorach radzi naprzód, aby ochędowstwa około siebie iak nay bardziey lud prosty przestrzegał, tak co należy do czystości głowy, iak i ciała całego. Przeto zaleca codzienne czesanie głowy, i częste używanie kąpieli dla oddalenia wielu słabości. W dalszym ciągu rozdziału nagania chodzenie bosemi nogami, z odkrytą głową, zwłaszcza w czasie żniwa, gdy słońce iak naymocniey głowę przypieka. Czyni uwagę, iak niebezpieczną iest rzeczą kupować odzienie iuż przez kogo używane, a szczególniey sukienne, którego prac nie można. Zaleca tem większą w tym względzie ostrożność, iż handel takowemi rzeczami pospolicie w ręku plugawych osób zostaie. Nakoniec, życzy częstą bielizny i pościeli odmianę dla uniknienia chorób z nieochędostwa pochodzących.

Rozdział szósty rozprawy zawiera przestrogi dla ludzi, iak zachowywać się maią, ieżeli ich słabość iakowa napadnie. Wytyka wszelkie przesądy i naganne zwyczaie, których się pospolicie ludzie w swoich chorobach chwytaią. Przywodzi, iak szkodliwe skutki spływaią na zdrowie z zasiągania rady w słabościach od osób niemaiących żadney znaiomości sztuki lekarskiey. Nakoniec mówi o zabobonach i gusłach którym dla ciemnoty umysłowey naybardziey pospólstwo podlegaiąc, przez wiarę do nich przyłączoną rządząc się przywidzeniem, z boiaźni nieszczęścia nastąpić mogącego, za usłyszeniem głosu lub ziawieniem się zwodniczego widoku, w rozmaite wpada słabości. Kończy nareszcie rozdział szósty, a razem i rozprawę temi słowy: „Po snach, tu wypada cóżkolwiek i o wróżbach pomówić. Wrodzona iest ludziom ciekawość przyszłości; ale niedocieczona Opatrzności mądrość na szczęście rozumowi ludzkiemu tę wiadomość zakryła, byśmy przedwcześnie w szczęściu nie byli zuchwałemi, a ieżeli nieszczęście nas czeka, byśmy sobie spokoyności nie zatruli. Przecież ludzie z przeznaczeniem, tak pożytecznem dla nas walczyć pragną, i koniecznie dowiedzieć się chcą przyszłości. Lecz iaka śmieszność! to, co naymędrszym i naywiększym ludziom iest ukryte, wy myślicie, że błąkaiące się cyganki i włóczące się oszusty wiedzieć mogą! O wasze pieniądze im chodzi, nie o prawdę, którey wiedzieć nie mogą. Ale podstępnie umieią kilka waszych myśli podchwycić, i z tych tłumaczą wam przyszłość, iak się im zdaie. Ażeby większe wrażenie na was zrobić, do przyiemnych marzeń nieprzyie-

mne dodaią. O których iako zdrowiu szkodzących mówię i przestrzegam was, byście im wiary żadney nie dawali „

Z Włoch d. 28 *Kwietnia.*

Cesarsko Austryiacki Minister stanu, konferencyyny i spraw zagranicznych, Xże Metternich, wyiechał d. 24 b. m. z Rzymu do Neapolu. Wielki ten miłośnik i wspieracz pięknych kunsztów zapisał się także do towarzystwa w Rzymie do wyszukiwania starożytności w Tybrze.

Wielki Xże *Rossyyski* Michał przybył d. 23 b. m. do Medyiolanu i poiechał d. 25 do ieziora Garda.

D. 15 b. m. nastąpiło w Kaplicy Królewskiey w Neapolu zaślubienie Xiężniczki Ludwiki Karoliny, córki Następcy tronu Xcia Kalabryi, z Infantym Hiszpańskim Franciszkiem de Paulo. Obrządek ten odbył tamteyszy Arcy-Biskup Kardynał.

D. 17 i 18 b. m. Wezuwiusz groził wielkim wyrzutem; lecz szczęściem ognisty ten potog wziął kierunek przez starą lawę i posłużył tylko do oświecenia nocy.

Z Paryża d. 1 *Maia.*

Jzba Deputowanych przyięła nakoniec na posiedzeniu d. 30 z. m. większością 125 przeciw 87 głosów z niektóremi odmianami drugą część proiektu o wolności druku. Jzba zamieniła się potem w tayny wydział. P. Lafayette wniósł prośbę do Króla, aby autorom naznaczona ustawą z d. 9 Listopada kara darowaną była. P. Lafitte wniósł, aby nieużytecznie leżące w bandu pieniądze podzielonemi były pomiędzy aukcyionistów. Wydział zezwolił na ten podział; ale tylko ciey części. P. Lainé wniósł, aby na potrzebę win w kraiu nałożyć opłatę. —— Pomiędzy prośbami izbie Deputowanych podanemi, znayduie się także prośba od trzymaiących do naięcia konie, aby Panowie trzymaiący powozy i konie równey iak oni podlegali opłacie. —— D. 3 b. m wielka Deputacyia od teyże izby z 20 członków losem wybranych, złoży Królowi iako w rocznicę iego powrotu do Paryża swoie życzenia. —— Dziś zaczęna się w izbie Deputowanych roztrząsanie 3ciey części proiektu o wolności druku tyczącey się dzienników.

Sąd Królewski zalecił Prokuratorowi jeneralnemu Bellart, aby stosownie do prawa kryminalnego, pociągnął do sądu redaktorów dzienników *le Liberal*, *l'Homme gris i la Bibliotheque historique* za spotwarzenie pułków Szwaycarskich we Francyi. Redaktór dziennika *l'Ami de la roiauté* ma podobnież bydź do sądu pociągniony za spotwarzenie P. Lafayette. Ostatni pisał wprawdzie do Prokuratora Bellart, aby tego nie czynił, ponieważ on przez 42 lat nigdy ieszcze nikogo za pisanie przeciw sobie nie poszukiwał. Lecz Bellart odpisał mu, iż dobro społeczeństwa wymaga, aby zuchwała obelga ukaraną była. —— Powyższy sąd skazł także PP. Fabvier i Senneville każdego na zapłacenie po 3000 Fr. wynagrodzenia Jenerałowi Canuel za niesłuszne powołanie go do sądu. Oba odwołali się do wyższego sądu.

Oskarżenie obwinionych o zamach na życie Xcia Wellingtona w Paryżu wyszło teraz z druku i iest publicznie sprzedawane. Sprawa zacznie się d. 10 b. m. Cantillon na mocy dochodzeń przez Prokuratora jeneralnego iest obwiniony, że w no-

cy z d. 11 Lutego 1818 rozmyślnie nastąp na życie Xcia Wellingtona, i że przypadek tylko zdarzył, iż wystrzał go chybił. Marinet, że namową, darami i obietnicami Cantillona do tego zachęcał i nakłonił.

Oręż Marszałka Augereau (Xcia Castiglione) drogo na publiczney licytacyi sprzedany został, lecz kupuiący go nie obiawili swych nazwisk.

Akademiia *Dižońska* wydała na rok 1820 i 1821 pytanie do rozwiązania za nagrodą. „Jakie byłyby nayskutecznieysze sposoby do wyrugowania z serc Francuzów niezwyczayney choroby, zabytku barbarzyńskich czasów średnich wieków fałszywego punktu honoru, który ich podnieca przeciw zakazom Religii i ustaw kraiowych do przelewania krwi swoiey w Poiedynkach?„

Pisma tuteysze prostuią wiadomość że X. Prad nie 1000, ale 10,000 Fr. z funduszu legii honorowey pobiera.

Wystawiona tu iest na sprzedarz droga perła, którą niegdy Pani Maintenon otrzymała w podarunku od Ludwika XIV. Wyobraża ona dokładnie męzką postawę od ramion aż do udów i waży 27 1/2 karata.

Koronacyia Króla odłożoną iest, iak zapewniaią, do Listopada, w którym czasie zwołane zostaną izby prawodawcze.

Hr. Palmella, przybyły tu z Londynu, czynić ieszcze będzie ostatnie usiłowanie do zagodzenia sporów między swoim (Portugalskim) i Hiszpańskim Dworem. Jeżeli nie uda mu się one zagodzić, tedy popłynie zaraz do Brazylii, dla obięcia swoiego urzędu Ministra spraw zagranicznych. —— Portugaliia zawarła pokóy z Deiem Tunetańskim, i wysłała eskadrę na morze Atlantyckie przeciw korsarzom południowey Ameryki.

Z Bruxelli d. 3 Maia.

Onegday w wieczór sąd kryminalny wydał wyrok przeciw obwinionym o spisek przeciw N. Cesarzowi Rossyyskiemu, mocą którego Piger i Dierickx na roczne, Pouillot, przezwany Lacroix, i Berth na trzech letnie, a Buchoz na 6cio letnie więzienie, dwoch godzinne publiczne wystawienie i nacechowanie, wszyscy zaś na zapłacenie kosztów sądowych skazanemi zostali. Ostatni naysurowiey ukarany został, chociaż utrzymywał, że był naypierwszym donosicielem o tym spisku, ponieważ okazało się, że grał troiaką rolę: naprzód brał pieniądze od policyi Francuzkiey, powtóre był ajentem tuteyszey policyi, i potrzecie należał czynnie do spisku. Wielu zagranicznych posłów znaydowało się na tey sprawie. —— Buchoz chce się do wyższego odwołć sądu. Po przeczytaniu wyroku miał powiedzieć: „Wszystko dla mnie iedno; mam ia potężnych protektorów.„ Pouillot (Lacroix) rzekł z szyderstwem: „Pozwól, Panie Prezydencie, ażebym P. Knyft (iednemu z świadków) podziękował za wyrok przeciw mnie wydany.„

Z Londynu d. 30 Kwietnia.

Z Kuxhawen (portu Hamburskiego) przywieziony tu został dzieciokradca Karol Rennett; obcy żołnierze, którzy go tuteyszemu sądowi oddali, ściągnęli na siebie wiele widzów. Oddano razem z nim sędziemu iego badania w Brake, &c. w Niemieckim ięzyku czynione, które sędzia na bok odkładaiąc, rzekł: „Mogli sobie w Niemczech pracy oszczędzić, nie potrzebuię zagranicznych badań; skoro Rennett iest przedemną oskarżony, będę

wiedział, iak z nim postąpić.,, Słuchanie iego, ponieważ nie przygotował swey obrony, odłożone zostało do następnego posiedzenia.

Z Kendal donoszą, iż w okolicy tamteyszey grassuie naturalna ospa i wiele dzieci zabiera.

Ambassador Perski, iadąc z Paryża wysiadł d. 25 b. m. z piekną swoią Czerkaską do Dowru i był wystrzałem z dział tamteyszych powitany. D. 27 przybył w 4 powozach do Londynu. Pisma tuteysze opisuią już piękność rzeczoney Czerkaski, chociaż nikt nie mógł iey widzieć, bo była mocno zasłonioną i iechała w zamkniętym powozie z Ambassadorem. Za przybyciem tu odwiedzili go zaraz Lord Castlereagh i wielu zagranicznych posłów. Jeździ on tu na dzielnym Perskim koniu z swoim Tłumaczem Morier. Lord Castlereagh, Lord Walpole i P. Ońsley byli onegday u niego na obiedzie. Czerkaska zamknięta iest w pokoiu obok sali iadalney iego mieszkania, do którey przystępu broni dwóch rzeżańców z pałaszami.

Gazeta Morning-Chronicle zawiera co następuie: — "Dowiaduiemy się, że w krotce wytoczy się na publiczność nietylko zabawna, ale nawet maiąca związek z zasadami naszey konstytucyi sprawa, podług których każdy niewolnik bądź biały lub czarny, skoro na ziemi Angielskiey stanie, iest wolny. Jeden z znakomitych naszych prawników postanowił podać do ciała prawodawczego żądanie, aby piękney Czerkasce nakazano, podług prawa Habeas Corpus, stawić się przed sądem i odpowiedzieć na zapytanie, czyli dobrowolnie lub przymuszenie dozwoliła się zamykać? Zagraniczni posłowie maią w prawdzie u nas wielkie przywileie; nie opłacaią żadnego cła od rzeczy i kosztowności, które na własną potrzebę wprowadzaią, i mogą służących swoich zasłonić przeciw więzieniu za długi; ale nie maią przecież prawa do więzienia iako niewolnika żadney ludzkiey istoty.

Xże Rejent iest zdrowszy.

Przed kilku dniami pękła parowa machina P. Smithermann na Southwark; on i syn iego są mocno pokaliczonemi; dom iego został rozwalony i zapalił się, lecz przecie ogień ugaszono.

Przedaią tu iuż nowe zimniaki.

Wniosek P. Grattan za Katolikami, który dziś w wieczor miał w niższey izbie nastąpić, odłożony został na żądanie Lorda Castlereagh do następuiącego poniedziałku. Podczas sporów z tego powodu uczyniono uwagę, iż przypuszczenie Katolików do praw politycznych, połączy razem Protestantów i Katolików Irlandyi.

Z Giesen d. 21 Kwietnia.

Radca naywyższego sądu appelacyynego i Kościelny, Professor Arens, udał się wczoray w towarzystwie sekretarza Uniwersytetu, iednego bedela i iednego szlosarza do mieszkań wielu studentów i niestudentów, i pozabierał ich papiery. Gdy u iednego z niestudentów, który nie zostaie pod zwierzchnictwem Uniwersytetu, znalazł opor, posłał o pomoc woyskową, i okazał na piśmie, iż ma od naywyższey władzy upoważnienie nietylko studentów, ale wszystkich osób, na których pada podeyrzenie, iż należeć mogą do taynego związku, przeyrzeć i zabrać papiery. Jakoż kazał wiele mieszkań nieprzytomnych z powodu Swiąt Wielkanocnych otworzyć i ich papiery zabrał.

DODATEK DO Nro 40. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 19 MAIA 1819 ROKU WE SRODĘ

Z Frankfortu d. 2 Maia.

Seym związku Niemieckiego miewa teraz iedno tylko w tygodniu posiedzenie. D. 22 Poseł Hanowerski P. Martens, przełożył Seymowi ogromne pretensyie właścicielów dawnych Szląskich obligacyy; lecz Seym odrzucił rzecz tę, iako nie mogący się mięszać do wewnętrznego rządu żadnego kraiu.

Professor List z Tybingi znayduie się na czele związku kupców i fabrykantów Niemieckich, który utworzył się w Frankfurcie po Wielkanocnym iarmarku, i podał prożbę do Seymu związku Niemieckiego o zniesienie ceł wewnątrz Niemiec. Do tego związku przystąpili także kupcy Frankfortscy. Rzeczony Professor odebrał zlecenie ułożenia statutów dla tego związku, który niemą innego celu iak tylko podniesienie handlu i przemysłu Niemieckiego. Ogólne iego zgromadzenie będzie dwa razy w roku bywać, to iest podczas iarmarków Frankfortskich. Na czas pomiędzy temi zgromadzeniami obiera wydział, który zawsze w Frankforcie mieszkać i sprawy iego przy Seymie, i t. d. popierac będzie.

Od brzegów Menu d. 4 Maia.

Pisma publiczne zawieraią pod d. 20 Kwietnia z Jena co następnie: Miasto nasze, którego 6000 mieszkańców utrzymuią się iedynie z studentów, uważa się z powodu teraźnieyszego wyłączenia od uczenia się w tuteyszym Uniwersytecie cudzoziemców za zupełnie zniszczone i całe iest pogrążone w smutku. Większa część professorów, którzy z szczupłey pensyi nie potrafią się z swoiemi rodzinami utrzymać, będą zapewne gdzie indziey szukali swoiego szczęścia.

Znane pismo P. Stourdza o Niemczech ma bydź urzędownie za nieurzędowe ogłoszone.

Z Manheimu donoszą pod d. 30 Kwietnia, iż Sand, zaboyca P. Kotzebue, umarł tam dnia tego. Ostatnie słowo, które wyrzekł, bydź miało Germania!

Z Illingen (Królestwa Wirtemberskiego) udało się d. 20 Kwietnia 38 osób do północney Ameryki.

Ostatni iarmark Lipski bardzo był mizerny; iarmark Warszawski wstrzyma zapewne wielu kupców Polskich i Rossyy-

skich od ieżdżenia po towary do Saxonii, kiedy ich bliżey dostać mogą.

Mowią, iż Xże Holstein-Augustenburg zamowił podczas pobytu swoiego w Rzymie u sławnego Duńskiego Snycerza, Kawalera Thorwaldsena marmurowe grupy Gracyy i Merkurego. Posągi te kosztować maią do 12,000 szkudów. Pisma Niemieckie dodaią, iż iak w starożytności uczęszczano do Thespia dla widzenia Praxitelesa posągu Eros, tak kiedyś uczęszczać będą do Augustenburga dla widzenia gracyy Thorwaldsena.

ROZMAITOŚCI.

Powierzchnia ziemi Państwa Rossyyskiego, porownana z powierzchnią Xiężyca.

W Nrze Styczniowem korrespondencyi astronomiczney Barona Zach, znayduie się rachunek, podług którego powierzchnia ziemi Państwa Rossyyskiego o 1,230,885 kwadratowych godzin przenosi Xiężycową. Srednica Xiężyca (wyrażono w tym pismie) wynosi 893 mil kwadratowych, a zatem powierzchnia 2,505,261 mil kwadratowych. Jeżeli w Xiężycu iak na ziemi, wodne części, które nazywaią morzem, zaymuią dwie trzecie części, pozostaie więc tylko 835,087 mil kwadratowych ziemi. Panowanie atoli Rossyyskie rozciąga się podług wyrachowania w r. 1818 przeszło na 958,972 mil kwadratowych, nie licząc posiadłości w Ameryce. A zatem przewyższa Xiężyca iak wyżey. Podług innego rachunku obeymuie Państwo Rossyyskie 174 stopni długości, a 36 1/2 szerokości. Posiada zatem 19tą część stałego lądu, 14tą część naszego półkręża, a 28mą część całego świata. Ludność iego wynosi do 45 271,469 dusz, nie licząc milliona dzikich ludów i 340,000 szlachty.

Przywóz zagranicznego zboża do Anglii.

Podług Gazety Morning-Chronicle pod d. 27 Marca, wartość wprowadzonego przez 6 lat do portów Angielskich z zagranicy obcego zboża wynosi wedle tamteyszych cen targowych iak następuie:

W r. 1812	za	1,267,350	Fs.	3	S.	1	P.
1813	—	2,192,592	—	3	—	6	—
1814	—	2,815,319	—	4	—	—	—
1815	—	793 243	—	8	—	11	—
1816	—	942,497	—	19	—	7	—
1817	—	6,4 3,893	—	10	—	6	—
1818	—	10,908,140	—	—	—	2	—

Ogółem 25,537,036 Fs. 8 S. 3 P.

A zatem corocznie za 4,262,172 Fs. z których przynaymniey 3cia część na kraie Niemieckie przypada. Ponieważ porty Niemieckie naybliższe są Anglii, naypierwey korzystać mogą z dozwolonego tam wprowadzania zboża, i naypierwsze odbieraią kommissa, a przynaymniey na Owies, który dla prędkiego się zagrzania i niezdatności potem, nie może bydź z dalekich portów prowadzony. Niemieckie więc porty prawie zawsze opatruią w drogiy ten często płód Anglią, iako też w bób, groch i inne warzywa.

O wynalazku Mapp.

Utrzymuią, że Filozof Anaximander, uczeń Talesa, naypierwszy ułożył ogólną mappę całey ziemi. Herodot wspomina, że Aristagoras, tyran Miletu, posiadał tablicę miedzianą, na którey wyrażone były ziemia, morze i celnieysze rzeki. Atanagoras zaś twierdzi, że Alexander Wielki udarował Swiątenią Jowisza Hammon tablicą złotą, na którey naydokładniey wyryte były wszystkie prowincyie świata.

Dnia 17 i 18 *Maia* 1819.
Cena zbożi różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. *Zł. gr.*		2. *Zł. gr.*		3. *Zł. gr.*		4. *Zł. gr.*	
Przenicy	20	—	18	—	17	—	15	—
— Żyta	10	15	10	—	9	15	9	—
— Jęczmienia	8	15	8	—	7	15	6	—
— Owsa	5	15	5	—	4	—	4	15
— Jagieł	42	—	38	—	34	—	30	—
— Grochu	10	—	9	—	8	—	7	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

Cena Zboża
W Warszawie d. 7 Maia.

Korzec Pszenicy od Złp. 22 do 34.
— — Żyta — — — 14 — 18
— — Jęczmienia — — 12 — 16.
— — Owsa — — — 9 — 11.
— — Grochu — — 15 — 18.

Cena Zboża
W Gdańsku d. 7 Maia.

Łaszt 28 Korcy wynoszący.
Pszenicy od Złp. 720 do 960.
Żyta — — 540 — 560.
Jęczmienia — — 360 — 400.
Owsa — — 300 — 320.
Grochu — — 560 — 600.

Bieg Pieniędzy
W Krakowie d. 12 Maia.

Czer. Zł. Holl: monetą Courant	Złp. 19	gr.	8.
— detto Cesarski	19	—	3
Fryd. Pruskie	34	—	—
Luidor	36	—	—
zoto frankowy	32	—	10
Szeiny Wiedeńskie za 100	227	—	—
Złoty ryński Szeinami	1.	—	22

DONIESIENIA

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. Podaie do wiadomości, iż z mocy Uchwały Senatu-Rządzącego z dnia 11 b. m. w Biórze tuteyszem w dniu 15 Czerwca r. b. od godziny 10 z rana rozpocznie się i w Każdym następnym dniu oprócz świąt Kontynuowaną będzie Licytacyia publiczna sprzedaży na dziedzictwo Domów Skarbowych murowanych w Mieście Krakowie położonych niżey wyszczególnionych stósownie do Uchwał Zgromadzenia Reprezentantów z dnia 30 i 31 Grudnia 1818 w Dziennikach Rządowych N. 6 i 7 ogłoszonych jako to:

1. Domu przy Ulicy Grodzkiey pod Nrem 115 oszacowanego przez znawców przysięgłych na . . . . złp. 13,701.

2.	ditto	ditto	ditto	120	— — — — 12,079
3.	ditto	przy Ulicy Kanowney		124	— — — — 5,485 g 22.
4.	ditto	ditto	ditto	125	— — — — 8,116 . 22½.
5.	ditto	ditto	ditto	168	— — — — 22,653
6.	ditto	ditto	ditto	171	— — — — 7,628
7.	ditto	ditto	S. Michała	194	— — — — 7,155
8.	ditto	przy Rynku Krakowsk:	ditto	262	— — — — 16,466 g. 22.
9.	ditto	w Zamku Krakowskim	ditto	142	— — — — 670
10.	ditto	ditto	ditto	154	— — — — 2,679
11.	ditto	ditto	ditto	155	— — — — 4271
12.	ditto	przy Ulicy Szpitalney	ditto	577	— — — — 2,954
13.	ditto	ditto	ditto	594	— — — — 6386

Warunki celnieysze są następuiące:

a. Połowa Summy z Licytacyi wypadłey winna bydź zaraz po zatwierdzeniu Aktu do Kassy Główney wniesiona, druga zaś połowa pozostanie przy realności zalicytowaney, od którey procent 5 od 100 płaconym bydź ma; wolno iednak będzie nabywcy i tę drugą połowę czy to zaraz, czy późniey w Każdym roku złożyć za poprzedzaiącem wcześnem oznaymieniem.

b. Vadium stanowić będzie dziesiąta część summy szacunkowey, którą przed rozpoczęciem Licytacyi każdy chęć nabycia maiący złoży, a która naywięcey offiaruiącemu w ratę wrachowaną, innym zaś współlicytantom po ukończonym Akcie zaraz zwróconą zostanie. O innych warunkach każdego czasu w Biórze Wydziału wiadomość udzieloną będzie. —— W Krakowie, dnia 12 Maia 1819.

A. Morbitzer.
Gadomski, S.

Trybunał Cywilny pierwszey Instancyi Województwa Płockiego w Wydziale II. W dalszym ciągu obwieszczenia swego pod dniem 22 Marca r. b. wydanego, w Gazetach Warszawskich i Dziennikach Woiewódzkich ogłoszonego, wzywa tak Sukcessorów beneficyalnych, iako też wszystkich wierzycieli Massy spadkowo Likwidacyiney Jgnacego Hrabi Działyńskiego Jenerała ażeby w dniu 22 Czerwca r. b. iako następnym po terminie, w skutek postanowienia JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 22 Stycznia r. b. do wyboru Kuratora przeznaczonym, zebrali się nieomylnie przed Assesorem Trybunału Wołowskim do Massy rzeczoney delegowanym w Domu Rządowym w mieyscu posiedzeń tegoż Trybunału, i byli obecnemi gdy Ur. Turski Patron i dotychczasowy Kurator Massy Działyńskiego relacyią z czynności w niey przedsięwziętych, a mianowicie od miesiąca Lipca r. z. uzupełnionych zdawać będzie, a oraz iżby się naradzili względem dalszey Administracyi Massy pomienioney szczególniey zaś w przedmiocie rozporządzenia gotowemi funduszami w tuteyszey kassie depozytowey znayduiącemi się, niemniey względem dalszey Administracyi znacznych części Dóbr Bnińskich i Kórnickich w Wielkim Xięstwie Poznańskiem sytuowanych a do Massy ninieyszey należących, które dawniey pod zarządem niegdy Xawerego Hrabiego Działyńskiego Senatora Woiewody zostawały.

Niestawaiący wierzyciele uważani będą w myśl art: X. Dekretu Królewskiego z dnia 15 Lipca 1809 r. za przychylaiących się do zdania większości zgłaszaiących się przed Delegowanym wierzycieli, i sami sobie wszelkie niepomyślne dla nich wyniknąć mogące skutki przypisać będą musieli. —— W Płocku d. 21 Kwietnia 1819 roku.

Bleńkowski Prezyduiący
J. Smoleński.

Wieś Stręgoborzyce, w Obwodzie Miechowskim, Woiewództwie Krakowskiem, o mil 4 od Krakowa na trakcie Lubelskim leżąca, w gruntach dobrych, maiąca łąki, sady, wikle, sadzawki dwie, iedna zarybiona, a druga próżna, z dobrem zabudowaniem, iest z wolney ręki każdego czasu do sprzedania. Życzący kupna zechce się na grunt zgłosić.

Dobra Owczary niegdyś w woiewództwie Krakowskim sytuowane o Milę od Krakowa odległe, zostaiące w Królestwie Polskim dziś do obwodu Olkuskiego przyłączone są do sprzedania w każdym Czasie. — Dobra rzeczone składaią się z następuiących Wiosek i folwarków:

1) Z Wsi Owczary z folwarkiem Niebyła, maiące Las dębowy, sosnowy, brzozowy, grabowy, Cegielnią, Browar na dwa garce murowany z wszelkiemi wygodami, Austeryią nową, wiezdną na trakcie Wielkopolskim, i Kowala. W tey Wsi iest dom wygodny o iedenastu Pokoiach piękny, dwie piwnice murowane, i osobną Officyną z 4ma pokoikami z kuchnią wygodną i piwnicą osobną, prócz innych zabudowań i wygód ma sady, frukta, łąki i staw.

2) Z Wsi Górna Wieś, maiącey folwark Górnowieyski z Owczarnią z takim samem Lasem iak i Owczary, a nadto znayduie się w niey kamień wapienny, i kamień do murowania zdatny, ma Austeryą wielką nową wygodną na trakcie Warszawskim i ma Łąki.

3) Z Wsi Garlicy wielkiey, maiącey folwark, Młyn na rzece, sady, łąki i las iak i w powyższych Wioskach. Wszystkie te Wioski maią osobnych Włościan, osobne rozgraniczenie, osobne lasy, leżą na samey granicy Rzeczypospolitey Krakowskiey, i mogą bydź sprzedane nietylko razem, ale każda Wieś osobno; Gruntów dobrych maią dostatkiem, więcey żytnych iak pszennych.

Ktokolwiek by sobie życzył tych nabycia razem lub cząstkowo, albo rozpatrzyć się w Inwentarzu, ma się udać do Dziedzica Dóbr rzeczonych ciągle w Krakowie w Rynku pod Nrem 23 mieszkaiącego, a tak o Cenie tych, iako i Czynszach, Daninach i. t. d. z wszelką dokładnością dowiedzieć się może i na Gruncie, o Stanie tych Dóbr przekonać się. —— U Dziedzica znaydzie oprócz tego przygotowane wszelkie dowody co do zupełnego bezpieczeństwa kupna tychże Dóbr.